

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w kw. miesięcznie 1,50 zł z odniesieniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozateryminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dzień ogłoszenia redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza 10 gr. (7 lin.) 10 gr. za reklamy na str. 3-4 lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo w poniedziałek, środek i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Sobota, Zofji m.
Niedziela, Jana Nep.
Poniedziałek, Antonina b.

Dziś wschód słońca o godz 4,09 zach. 7,44
Jutro " " " 4,07 " 7,46
Dziś " księżycy " 5,57 " 10,34

Nr. 55

Wąbrzeźno, sobota 15 maja 1926 r.

Rok VI

W Warszawie zagrożona praworządność!

Piłsudski walczy przeciw Rządowi i Polsce. Bitwa na ulicach Warszawy!

Już we środę po poł. otrzymaliśmy wiadomość o zbuntowaniu się niektórych oddziałów wojskowych w okolicach Warszawy. Uważając jednak, że jest ona może przesadzona — nie chcieliśmy niepokoić naszych Czytelników niepotrzebnymi alarmami. Tymczasem obecnie otrzymaliśmy potwierdzenie wczorajszych depesz z czego okazuje się, że na czele zbuntowanych pułków stanął Piłsudski — i rzucił je na mosty Kierbedzia i Poniatowskiego obsadzone z przeciwnej strony przez wojska wierne rządowi. Wywiązała się ostra walka w czasie której przybył na most Poniatowskiego Pan Prezydent Wojciechowski, proponując Piłsudskiemu rozmówienie się. Piłsudski zgodził się na to — jednakże, kiedy Pan Prezydent wezwał go do posłuszeństwa prawu — odrzekł dosłownie: „Droga prawa jest dla mnie zamknięta”. — Wówczas Pan Prezydent zwrócił się do otaczających Go żołnierzy — ze słowami: — „Teraz kolej na was. Spełnijcie swój obowiązek względem państwa”.

Po tej rozmowie — w jakiś czas — a mian. około godz. 18,45 padły znów strzały przyczem z obu stron walczący ponieśli straty. Rannych umieszczono w szpitalach.

O godz. 7-jej wiecz. we środę Rada Ministrów ogłosiła stan wojenny, który obejmuje całe województwo Warszawskie i Wileńskie oraz część Lubelskiego.

Równocześnie ukazała się odezwa Pana Prezydenta Rzplitej do żołnierzy polskich, wzywająca do posłuszeństwa Rządowi i do wytrwania w wierności żołnierskiej. Odezwę podpisał prócz Pana Prezydenta — jeszcze gen. Malczewski Minister Spr. Wojsk.

Piłsudski w Stolicy. Walki uliczne. Belweder w ogniu.

O godzinie 8-jej 40 we środę wojska zbuntowane przedarły się przez mosty do Warszawy, zajmując Zamek i komendę miasta, w której Piłsudski urządził swoją kwaterę. Parę minut po 9-jej gen. Żeligowski z 2-ma innymi generałami, udał się do Belwederu, żądając w imieniu Piłsudskiego ustąpienia Rządu. Pan Prezydent odpowiedział odmownie. Na to Piłsudski rzucił swe wojska na Belweder. Na Placu Trzech Krzyży doszło do walki — przyczem sytuacja stała się trudną. Na szczęście Belweder nie został zajęty — broniony zaciekłe przez wierne Rządowi oddziały.

Lwów i Poznań wysyłają posiłki Rządowi. Organizacje społeczne są zdecydowane bronić Rząd. Komunikacja ze stolicą przerwana.

W trakcie walk nadeszła wiadomość że wysłanie posiłki wojskow z

Poznania (prowadzone przez gen. Hausnera) i ze Lwowa, przez gen. Sikorskiego. Równocześnie nadeszła do Premiera depesza od całego szeregu wiernych Rządowi Organizacji wyrażająca gotowość bronięcia Rządu do ostatniej kropli krwi. Odezwę podpisały: (1) Związek Oficerów Rez. i przeniesionych w stan spoczynku. 2) Związ. Podof. rez. 3) „Sokół” 4) Tow. Powst. i Wojsk. 5) Zw. Hallerczyków 6) Zw. Dowborczyków 7) Zw. Młodzieży Polsk. 8) Stow. Porządku Publicznego 9) Akademickie Koło Międzykorporacyjne; i kilka innych. Siły tych Związków wynoszą przeszło 100,000 osób. Na piątek zwołano zbiórkę wszystkich powyż. wym. organizacji.

Komunikacja ze stolicą przerwana — stanęły wszystkie pociągi, ponieważ Dworzec główny został opanowany przez wojska zbuntowane. Ludność cywilna Warszawy na razie jeszcze nie bierze żadnego udziału w walkach. Na czele zbuntowanych oficerów stanął gen. Gustaw Dreszer — Orlicz, — był oficer Piłsudskiego. Ogólnie jednak oficerowie wypowiedzieli się po stronie Rządu. Za Piłsudskim opowiedziały się P. P. S. i organizacja „Strzelec”.

O godzinie 2-jej w noc d. 13 — przerwana została komunikacja telefoniczna ze stolicą.

Manifestacje w Poznaniu.

Poznań — począwszy już od środy stał się widowiskiem potężnych pochodów i manifestacji, potępiających wystąpienie Piłsudskiego. Nieprzeliczone tłumy osób brały udział w pochodzie. Orkiestra grała hymn faszystowski. We czwartek w całym Poznaniu rozlepiłono odezwę deklarującą Wielkopolskę po stronie Rządu. Odezwę podpisały organizacje: Zw. Lud. Nar., Nar. Par. Rob., P. S. L. Piast, Chrz.—Dem., Str. Chrześc. Narod.

Wielkopolska i Pomorze.

Organizacje Wielkopolskie i Pomorskie solidaryzują się całkowicie z organizacjami poznańskimi.

Sytuacja w Warszawie.

Donoszą nam (13. 5. godz. 8 rano) że sytuacja w Warszawie jest następująca: Wojska rządowe znajdują się w Wielobokach, Łobzowiance, w Belwederze, w Szkole Podchorążych i na ul. Koszykowej. Reszta Warszawy zajęta przez zbuntowanych stronników Piłsudskiego. Aleje Ujazdowskie w ogniu karabinów maszynowych. Stolicy grozi głód, gdyż wszelki dowóz żywności ustał. Spożiwana jest pod Warszawą decydująca bitwa zbuntowanych z posiłkami, jakie nadeszły właśnie ze Lwowa i Poznania.

Piłsudski wydał prowokacyjną odezwę, nawołującą ludność do czynnego wystąpienia przeciw Rządowi i Sejmowi.

Sytuacja w kraju.

W innych miastach Polski panuje zupełny spokój. Ludność cywilna zachowuje się z rezerwą — większa jednak życzliwość panuje dla rządu niż dla Piłsudskiego, który uplanował swe wystąpienie na własną rękę — bez porozumienia się z nikim.

Wiadomości niepewne.

Ponieważ komunikacja ze stolicą przerwana — zmuszeni jesteśmy czerpać swe informacje z innych źródeł — dlatego też podajemy je z zastrzeżeniem, że mogą się okazać bezpodstawnymi. Otóż, jak się dowiadujemy, podobno Rząd wyjechał z Warszawy do Poznania — jednakże samochody, wiozące ministrów zostały zatrzymane w Łodzi, przyczem wojska aresztowało ministrów — nie pozwalając im uciec się w dalszą drogę. Z innego znowu źródła dowiadujemy się, że zarówno Rząd jak i Pan Prezydent Rzplitej urzędują w Poznaniu. Podobno pan premier Witos w przemowie do tłumów jeszcze w Warszawie miał się wyrazić, że będzie walczył do ostatniej kropli krwi w obronie Rządu i Konstytucji. Pewnym jest jedno — a mianowicie, że Piłsudski ogłosił dyktaturę wojskową — i że w stolicy wszystkie oddziały okoliczne za wyjątkiem 4-ech pułków — przyłączyły się do zbuntowanych — walcząc przeciwko Rządowi. Pewnym jest, że Warszawa stała się widowiskiem ciężkich walk bratobójczych.

Co będzie dalej — podamy naszym Czytelnikom w następnych numerach.

Sprawdziły się nasze przewidywania.

Sytuację, jaka wytworzyła się obecnie „Głos Wąbrzeski” przewidział parę dni naprzód. Zestawiwszy fakt, że Piłsudski coś zanadto kręci się w sferach rządowych, że za bardzo interesuje się wypadkami bieżącymi, z jego odmową objęcia prezesury Rady Ministrów — wysnuliśmy stąd wniosek, który okazał się słuszny, że Piłsudski sięgnie po dyktaturę. Wynikiem tych rozważań naszych — był artykuł „Polska a Piłsudski” — który ukazał się w ostatnim numerze „Głosu Wąbrzeskiego”, a za który niektórzy mieli do nas pretensje, że niepotrzebnie straszymy Czytelników. Nie spodziewaliśmy się tylko, że przypuszczenia i przewidywania nasze sprawdzają się aż tak prędko, sądziłbyśmy raczej, że jest to jeszcze kwestja kilkunastu dni. Tymczasem Piłsudski nawet nie chciał poczekać, aż nowy rząd obejmie władzę — tylko odrzucił się, aby go zgnieść. Znając osobę Piłsudskiego — możemy śmiało powiedzieć, że nie spocznie on, dopóki nie dopnie swego. Dlatego musimy wszystkie siły wyteńczyć, aby nie dopuścić do powtórnej

władzy demagogii i anarchji, jaka z chwilą zwycięstwa Piłsudskiego — ogarnie cały kraj.

Ostatnie wiadomości.

Radje własne.

Warszawa w rękach wojsk rządowych.

Według otrzymanych przez redakcję naszą wiarogodnych wiadomości — wojska zbuntowane cofają się za Wisłę. Warszawę opanowały niemal całkowicie wojska wierne rządowi.

Piłsudski aresztowany?

Narazie nastąpiło zawieszenie broni w stolicy — przyczem rozeszła się pogłoska, niewiadomo czy prawdziwa, jakoby Piłsudski został aresztowany. Równocześnie z tego samego źródła mamy wiadomość o zabiciu gen. Żeligowskiego.

Czy powyższe wiadomości oparte są na prawdzie — narazie stwierdzić niepodobna.

Odezwa Ministra wojny.

Minister Spraw Wojskowych gen. Malczewski wydał do wojska odezwę, w której nawołuje żołnierzy do wierności i wytrwania na stanowisku w obronie praworządności i konstytucji.

Sikorski w stolicy.

Gen. Sikorski — na czele 4-go pułku p. przybył ze Lwowa — i — jak się dowiadujemy zajął ostatnio Pragę.

Ministrowie w Poznaniu.

Dwaj ministrowie — Pęchocki i Osiecki wyjechali aeroplanem do Poznania, skąd będą przysyłać wiadomości, informujące zagranicę o przebiegu zaburzeń w stolicy.

Reszta Rządu obraduje w Belwederze.

Tryumwirat w Warszawie.

W zrozumieniu wysoce niebezpiecznej sytuacji — w stolicy został utworzony Tryumwirat, złożony z premiera Witos, gen. Zagorskiego i gen. Rozwadowskiego. Władza tryumwiratu jest niemal dyktatorska.

Co mówi zagranica?

Za pośrednictwem własnego radjotelefonu otrzymaliśmy z zagranicy wiadomość, że Pan Prezydent Rzplitej spotkał się z Piłsudskim, wzywając go do złożenia broni — na co Piłsudski miał podobno odrzec, że czyn jego nie ma na celu objęcia dyktatury wojskowej — ale że jest jedynie zbrojną manifestacją przeciwko rządowi p. Witos.

Uwaga.

(Zaiste — piękna manifestacja! W taki sposób manifestuje swe niezadowolone chęba warjat. Więc dla „zamanifestowania” niezadowolenia pana Piłsudskiego — ten sam Piłsudski z najmniejszą krwią posyła setki ludzi na pewną śmierć! Więc dla zamanifestowania — rozpoczyna się bez namysłu walka bratobójcza, przelewa niewinną krew... naraża się Państwo na najgorsze klęski. Zaiste — piękna „manifestacja!” Red.

Samobójstwo gen. Sosnkowskiego.

Z Poznania nadeszła do nas wiadomość, że gen. Sosnkowski trzema wystrzałami z rewolweru usiłował odebrać sobie życie.

W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala — gdzie podobno życie zakończył, co jednakże nie jest stwierdzonym napewno.

Pomoc zbuntowanym.

Donoszą nam również, że z Wilna nadejść ma gen. Byrd — Smigły na czele dywizji wojska na pomoc Piłsudskiemu. Także samo z Grodna wyruszył również na czele dywizji gen. Berbecki.

Pomoc Rządowi.

Ze Lwowa wyjechały dwa pułki — celem niesienia pomocy rządowi jednakże po drodze zostały zatrzymane w Lublinie.

Z Poznania również na pomoc rządowi wyjechały dwa pułki — kiedy jednak dotrą do Warszawy nie wiadomo?

Prawdopodobnie jazda kolejną zostaje celowo wojskom utrudniona, być więc może, iż będą one zmuszone udać się do stolicy pieszo lub na rekwirowanych podwozach.

Tendencyjne plotki niemieckie.

Wczoraj we czwartek otrzymaliśmy z Berlina z biura Wolffa „wiadomość”, jakoby połączenia telefoniczne w całej Polsce zostały pozrywane oraz, że została zarządzona ogólna mobilizacja.

W rzeczywistości obie te wiadomości są absolutnie nieprawdziwe — a celem ich jest jedynie tylko chęć ostentacyjnego skompromitowania Polski i wzniecenia popłochu w całej Europie.

Już to trzeba przyznać, że Niemcy nie posiadają żadnej sposobności byle tylko możliwe najbardziej zaszkodzić Polsce w opinii całego kulturalnego świata.

Warszawa w ogniu walk.

Bombardowanie Warszawy.

Godz. 8.40 W nocy z czwartku na piątek stolica była terenem krwawych walk, pomiędzy rewolucjonistami a wojskami rządowymi, na czele których stoi gen. Sikorski. Lotnicy

wojsk wierznych rządowi bombardują gmachy stołeczne, zajęte przez wojska Piłsudskiego. Gmach Ministerstwa Spraw Wojskowych zamieniony został w gruzy — jak zresztą i wiele innych gmachów.

Dotychczas 500 zabitych.

Godz. 9-ta. Walki na ulicach Warszawy trwają ciągle. Dotychczas zdolano naliczyć przeszło 500 zabitych — nie są to jednakże wszyscy, gdyż do bardzo wielu trupów nie można było dotrzeć z powodu ognia. Liczba rannych dotychczas ustaloną nie została.

Bratobójcze oddziały pomorskie.

Godzina 9-ta Z Torunia wczoraj wyruszyła eskadra lotnicza na pomoc wojskom rządowym. Równocześnie niemal — wyruszyła eskadra lotnicza z Grudziądza ale na pomoc zbuntowanym zwoleńnikom Piłsudskiego. Z Grudziądza również wyjechał 64 pułk piechoty udający się z pomocą Rządowi.

Wilno po stronie Piłsudskiego

Godz. 9 ta min. 40. Z powodu nadesłanych do Warszawy wiadomości o wyruszeniu z Wilna i Grodna dwóch dywizji pod wodzą generałów Rydz-Śmigłego i Berbeckiego — aeroplany rządowe bombardują dworzec Wileński w Warszawie (na Pradze) celem utrudnienia przyjazdu pomocy buntownikom.

Wiadomości Radjofoniczne.

Fuzja szwajcarskich towarzystw radiowych.

Broadcastingi w Bernie, Lozannie, Genewie, Bazylei i w Zurychu utworzyły jedną wspólną organizację. Bodźcem do zjednoczenia były względy materialne oraz chęć podniesienia poziomu artystycznego szwajcarskich towarzystw radiowych. Zurychowi, który siłą swoją zamierza powiększyć do 5 kw., zjednoczeni zapewnią stanowisko uprzywilejowane. Liczba radiobonów zurychskich przekroczyła obecnie 24.000.

Letni sezon w programach angielskich.

B. B. C. (British Broadcasting Co) zmienia na okres letni godziny nada-

wań. Z początkiem maja program dzieleny będzie na 2 części: pierwsza trwać będzie od 9 do 10.30, druga od 11 do 12. Komunikat prasowy ogłaszany będzie w przerwie pomiędzy obu częściami; Trzy razy tygodniowo nadawana będzie muzyka taneczna od 11.30 wiecz.

Nowa walka.

W Chicago utworzył się związek do walki z nieumiejętnymi radjoodbiorcami. Związek wypowiedział walkę zarówno złym aparatom, jak i tym radjoamatorom, którzy przez powiększenie reakcji lub złe manipulowanie aparatem przeszkadzają w odbiorze swoim sąsiadom. Członkowie związku nie placą żadnych składek — wystarczy najzupełniej prośba o pomoc przeciwko „reakcjonistom”. Cały związek natychmiast solidarnie przystępuje do poszukiwania „nakrycia” i unieszkodliwienia radjoindolenta.

W Niemczech.

Statystyka wykazuje dalszy wzrost liczby abonentów: z 1.184.236 na dzień 1 marca podniosła się do 1.205.310 na dzień 1 kwietnia, przyrost więc w ciągu jednego miesiąca wynosi 21.000.

Meeting radiowy.

14 maja miały miejsce dziesięć lat od chwili założenia w Anglii Narodowej Ligi Pomocy (National Savings Movement). W dniu tym w Albert Hall w Londynie odbywał się będą uroczystości w czasie których głos zabierają będą najświetniejsi mówcy Anglii. Od godz. 7-ej przemawiać będą: książę Walji, Sir Austen Chamberlain, Winston Churchill, Philipp Snowden, Loyd George i lord Asquith. Radjo roznieśli po świecie ich przemówienia.

Z całego świata

Biegun północny zdobyty!

Lotnik amerykański Byrd — zwycięzca.

Wedle kablowej wiadomości, nadesłanej do „New Standard”, pułkownik amerykański Byrd, który w sobotę rano o godz. 2-ej podjął lot do bieguna północnego — osiągnął swój cel godz.

5 po południu i w niedzielę powrócił do Kingsbay.

Wiadomość tą potwierdzają.

Pułk. Byrd okrążył biegun.

Lotnik amerykański Byrd dotarł do bieguna północnego, a po 15 godzinnym locie powrócił do Spitzbergu, gdzie został powitany przez Amundsen i załogę sterowca „Norge”.

O swoim locie po powrocie do Kingsbay zakomunikował Byrd, że na aparacie typu Fokkera o 3 motorach okrążył kilkakrotnie biegun północny aby dokonać pomiarów meteorologicznych.

Indjanin ze szczepu Siuksów otrzymuje katedrę profesorską.

Nev-York. Pierwszy Indjanin, który otrzymał katedrę profesorską, pochodzi ze szczepu Siouxów na terytorjum Rosebud w Dakocie południowej, a nazywa się Brave Hawk. Będzie on wykładał w uniwersytecie Ohvenne folklor indyjski i historję obyczajów indyjskich.

Straszne burze w Alpach.

Pioruny i wiatry. — Spłonęło 180 domostw. — 60 wypadków śmierci. — Panika wśród mieszkańców.

Od kilku dni szaleją w Alpach niebywałe burze połączone z piorunami. W wielu miejscowościach powstały pożary, które spaliły 180 domostw.

Kroniki notują 60 wypadków śmierci i porażenia piorunami.

Burzom towarzyszą silne wiatry, wyrządzające ogromne szkody w ogrodach.

Wśród mieszkańców niektórych wsi górskich powstała mistyczna twórga przed burzami, a przerażona ludność zapełnia świątynie zanosząc błagania o odwrócenie nieszczęścia.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 14 maja 1926 r.

— 40 zł. dla najbiedniejszych miasta Wąbrzeźna i gminy Niedźwiedź złożył Wacław Mieczkowski. Zebrane za wstęp do muzeum Niedźwiedzkiego. Ofiarę wręczył burmistrzowi p. Schwarzwowi zaś drugie 10 zł. p. Sigurskiej dla Tow. św. Wincentego a Paulo.

— Podziękowanie. Na pewną biedną osobę ofiarował kupiec p. Białacki

Wycieczka w sprawie elektrowni.

Wyjazd.

W poniedziałek d. 10. b. m. wyruszyła z Wąbrzeźna Komisja, której zadaniem było zwiędzenie elektrowni niektórych miast pomorskich, a mian.: Świecia, Gródka, Chelмна i Chelmży. W skład komisji weszli następujący obywatele naszego miasta: p. burmistrz Szwarz, przewodn. Rady Miejsk. p. Grajewski, zast. przewodn. p. Szezuca, radni pp. Hajdel i Makowski, decernent elektrowni Wąbrzeskiej p. Gaszynski oraz członkowie komisji elektrowni pp. Grabowski i Wawrzyniak.

Podróż.

Komisja wyruszyła o godz. 9 ej rano dwoma automobilami, nadesłanymi z firmy Siemens z Gródka — w towarzystwie panów inżynierów Rzepki i Grünwalda. Pogoda była poprostu wymarzona. Na niebie — gdzieniegdzie klebiły się lekkie chmurki. Auta mknęły lekko i bez wstrząśnień — mijając w pędzie przydrożne wsie pomorskie — malowniczo i efektownie odbijające białą chat i dworków od młodej zieleni pól... od ciemnego błękitu niebios... W niepewnym oświetleniu słońca — lekko jakby rzucającego blaski swe na — ledwie do życia obudzoną ziemię — przepiękny kraj obraz pomorski wydawał się cudniejszym jeszcze... bardziej polskim.

— Jakiś dziwny spokój ogarnął naturę... napelniając ciszą serca oszołomionych tą świeżością poranku ludzi!.. Troski... niepokój... stagnacja... spadek złotego... przesilenie rządowe — wszystko to nagle, jakby czarem zdjęte gdzieś uleciało — i przed godziną je szeze skłopotani nasi podróżnicy — wczuli się sercem całym w czar rozkwitającej przyrody... stając się jakby

jej częścią, zespoliwszy się z nią całkowicie!..

Elektrownia w Morsku.

Niestety — nie długo można się było oddawać kontemplacji. Przed autami zamigotały jakieś zabudowania i rozległy się czyjeś głosy zmieszane — i auta, wprawna zatrzymane dlonią — stanęły jak wryte!

Był to majątek Morsk — pierwszy etap wycieczki. Członkowie komisji wysiedli z samochodów — celem zwiędzenia urzędzenia tamt. sieci elektrycznej, co trwało dosyć długo, gdyż towarzyszący wycieczce p. inżynier Rzepka objaśnia wszystkim sposób budowy i urządzenie wspomnianej sieci.

Wysłuchawszy rzeczowych objaśnień pana inż. R. — umieszczono się znowu w autach, która ruszyły dalej w kierunku Świecia. Po przybyciu na miejsce — w pierwszym rzędzie — za laskawem zezwoleniem tamt. burmistrza p. Kostki. — Komisja zwiędziła elektrownię świecką, która z olbrzymiego gmachu — przeniesioną została do jednego małego pokoiku, podczas gdy jej dotychczasowe locum przeznaczone zostało na wozownię dla Straży Ogniowej.

Przybycie do Świecia.

Elektrownia w Świeciu — może istotnie służyć za przykład dobrej i solidnej organizacji, całą bowiem jej obsługę stanowi jeden człowiek. Nie zawsze chyba ma się sposobność widzieć podobną czystość i schludność — jak właśnie w tej małejkiej dziś elektrowni świeckiej. Prawda — gorzej nieco przedstawia się tam kwestja samego prądu — gdyż prąd tamtejszy jest stały — a więc tem samem już gorszy od zmiennego. Jednakże — jeśli chodzi o same funkcjonowanie elektrowni — jest ono bez zarzutu — tak samo, jak jej porządek! organizacja — istotnie niecodzienna.

Zwiedzivszy i zbadaivszy dokładnie elektrownię świecką — komisja udała się w dalszą drogę — t. j. do Gródka.

Gródek.

Elektrownia gródecka jest urządzeniem nieco odmiennie, niż reszta pomorskich elektrowni. Wykorzystano tutaj w sposób prawdziwie fachowy całą siłę pędną miejscowej rzeki Czarnej Wody. Energia wody jest zużyta w ten sposób, że prąd rzeczny, wstrzymywany przez sztuczne zapory — i jest następnie blisko kilometrowym kanałem doprowadzany do elektrowni, jako siła pędna dla maszyn.

W ten sposób — elektrownia pochłaniająca minimum kosztów — opłaca się wspaniale i funkcjonuje dużo lepiej, niż elektrownie innego typu. Hodowla ryb Ponadto jednak turbina, elektrowni mogłaby w jakikolwiek sposób ujemnie wpłynąć na zarybek zapobieżono temu, budując basen objętości 35—40 cm. Zdziwivającym jest fakt, że w tak małym basenieku mieści się z górą 4000 — ryb przeważnie pstrągów i maren.

Ryby te żywią się przeważnie tem, co im przyniesie woda, jednakże z chwilą, gdy tej naturalnej żywności im brakuje, (o czem się hodowcy dowiadują zapomocą specjalnie zbudowanej szklanej rurki) — wówczas rzuca się do wody siekane jajka lub drobniutkie kawałki wątroby — i w ten sposób odżywia się małeństwo, dopóki znowu woda czegoś nie przyniesie

Chelмна i Chelmża.

Zwiedzivszy dokładnie zakłady elektrowni gródeckiej komisja udała się do Chelмна — a stamtąd do Chelmży. W obu tych miastach elektrownie mieszczą się w małych pokojach i nie wymagają absolutnie żadnej obsługi. Co jakiś czas tylko (w odstępach dwutygodniowych) monter zagląda do sali maszyn, czy która z nich nie wy-

maga naprawy. Poza tem elektrowni jest cały czas zamknięta na głucho na i zaopatrując całe miasto w światło i siłę pędną nie wytwarza przytem absolutnie żadnego hałasu. Nigdyby się nikt nie domyslił, przechodząc, że tuż obok niego znajduje się elektrownia — tak cicho funkcjonuje tamtejsza maszynierja.

Kres podróży. Powrót.

Wróciwszy do Wąbrzeźna komisja udała się z kolei do naszej elektrowni! I co za szalony kontrast... W miejsce spokoju i ciszy — hałas, huk, zamęt! Maszyny rzezą... transmisje jęczą i wyją... gmach fabryki kapeluszy trzesie się cały... Poprostu — piekło... Ujrzwawszy z powrotem ten szalony kompleks maszyn naszej elektrowni i przypomniaivszy sobie, jak kapryśne i marne światło rozsyła ta potężna rzeząca i skomplikowana maszynierja — mimowoli westchnęli wszyscy dziękując Bogu, że te maszyny są już tak zepsute, że trzeba je będzie wyrzucić a na to miejsce połączyć się z elektrownią gródecką — i stamtąd czerpać nadal zarówno światło jak i siłę pędną.

Radjo a elektrownia.

Wiadomość ta jest szczególnie ważną dla Gł. Wąb. zarówno z powodu konieczności regularnego światła i siły dla naszej maszynierji — jak i z powodu tego, że dotychczasowe hałasy elektrowni przeszkadzają w najwyższym stopniu w łowieniu fal głosowych przez nasz radjoparat. Z ustaniem piekła w elektrowni — i dla nas nowa otworzą się widoki — i będziemy już mogli dawać naszym Czytelnikom najświeższe wiadomości niekiedy zupełnie głuzy huk maszynierji w elektrowni.

1 derkę której cena była 30.00 zł. za 15.00 zł. oprócz tego 1 sienniki powłoczenia na poduszke.

W imieniu biednych serdeczne „Bóg zapłać“.

Zarząd Tow. Pań. Mil. św. Win. a Paulo.

— **Sprestawianie.** W n-rze 54 Głosu Wąbrzeskiego do notatki p. t. „Zebranie Rady Miejskiej“ zakradła się pomyłka Napisano, że o dzierzawę placu sportowego stara się klub „Vambresja“ podczas gdy rzeczywistość stara się o to klub „Pomorzanek“, co niniejszym protestujemy.

Redakcja.

— **Operetka w Wąbrzeźnie.** (Operetka zjednoczonych Teatrów Toruń-Grudziądz) przybywa w pełnym zespole do Wąbrzeźna i odegra w poniedziałek dnia 17. maja br. na sali p. Kaczyńskiego światowej sławy operetkę pod nazwą „Błękitna Krew“.

Każdy, który był obecny na operze „Halka“ nabral przekonania, że Teatry Toruń-Grudziądz stoją na wyżynie swego zadania i że nie mają zwyczajnie mieszkańcy miast prowincjonalnych zbywać parodjami oper wzgl. operetek. Pospieszmy więc wszyscy, miasto i wieś, na tą znakomitą operetkę, a każdy odniesie dużo miłych wrażeń muzycznych.

— **Stowarzyszenie Urzędników Państw. Komun. i Samorządowych.** W d. 22 kwietnia r. b. na zebraniu w hotelu „pod Białym Orłem“ pod przewodnictwem Komitetu, złożonego z pp. Dembskiego, Nałęcz, Milanowskiego, Kurzyńskiego, — powstało ponownie do życia Stow. Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych.

W skład Zarządu powyższego Stow. weszły następujące osoby:

Przewodniczący p. Dembski, zast. przewodn. p. Fintowski, sekretarz p. Stanisławski, zast. sekret. p. Rzeźnik, skarbnik p. Stafaniak.

Jako ławnicy — wybrani zostali pp.: Góralski, Cesarz, Nałęcz, Czerwiński, Kurzyński, Milanowski oraz pani Dembska.

— **Przedstawienie amat. w Golubiu.** Tow. Gimm. Sokół z Wąbrzeźna urządził d. 16 maja r. b. w Golubiu wielkie przedstawienie amatorskie p. t. „Galgan — duch“ czyli „Trójka hultajska“. Jesteśmy pewni, że wiele obywateli i obywateli Wąbrzeźna pospieszy również w niedzielę do Golubia — aby podziwiać artystyczną grą amatorską naszego sokolskiego Zespołu.

Redakcja.

— **Węgorzyn pow. Wąbrzeźno.** (Obchód 3 maja). Tutejsze Tow. Powstańców i Wojaków obchodziło uroczyste święto 3 maja według następującego programu:

O godzinie 8-mej rano zbiórka na boisku szkolnym w Węgorzynie, wszystkich członków Tow. wraz z Katolickim Kołem Młodzieży z Orzechowa i dziećmi szkolnymi z Węgorzyna i Zajęczkowa, z ich nauczycielami na czele, skąd cały pochód z orkiestrą na czele o godz. 9 20 wymaszerował do kościoła w Orzechowie. W drodze do kościoła złączyły się w pochódzie dzieci szkolne wraz z ich nauczycielem, a prezesem Towarzystwa Powst. i Woj. p. Kwiatkowskim, który sformowałszy dzieci, wyszedł na powitanie Towarzystwa. Podczas nabożeństwa przygrywała orkiestra. Po zakończeniu nabożeństwa, odbył się pochód na powrót do Węgorzyna, poczem się wszyscy rozeszli. O godz. 2 i pół. wmaszerowało do Węgorzyna Towarzystwo „Sokół“ z Dźwierzna w pełnym komplecie. Przywitani przez Tow. Powst. i Wojaków, Sokoli pomaszerowali również na boisko szkolne, gdzie o godz. 3-ciej ponownie przybyły wszystkie dzieci szkolne i „Kat. Koło Młodzieży“ i Tow. Powst. i Woj. Dzieci szkolne byli świetnie ubrani i w narodowe kolory. Uformowano pochód przez wieś do ogrodu dr. Grzeszewskiego. Tut. Kat. Koło Młodzieży z Orzechowa dzieci szkolne oraz Tow. „Sokół“ z Dźwierzna odśpiewali kilka pieśni narodowych na głosy. Również oddali się konkursowe popisy przez dzieci szkolnych o nagrody i różne sporty przez wszystkie Towarzystwa, przy czem przygrywała orkiestra. O godz. 6 i pół. odbył się pochód na salę dr. Grzeszewskiego, gdzie odegrano

przedstawienie amatorskie, oraz wykonano różne deklamacje i śpiewy. Piękną, a wzruszającą przemowę o znaczeniu Konstytucji 3 maja wygłosił dr. Piontek nauczyciel z Zajęczkowa, poczem dzieci szkolne opuściły salę, a dorośli bawili się ochoczko do białego rana. Całość obchodu wypadło uroczyste i wspaniałe. Należy dodać, że pomimo zimna jakie w tym dniu panowało publiczność zgromadziła się dość licznie aby zamianifestować swe uczucia wobec Ojczyzny.

— **Toruń.** (Prokurator objadający więźniów). Czytamy w Gł. Ludu, że został p. Łukanowski, prokurator przy Sądzie Apelacyjnym w Toruniu urlopowany z powodu, iż władze przekonały się, iż nie zasługuje na takie wybitne stanowisko. Nie poruszając innych jego spraw, omówimy tylko jego gospodarke z więzieniem w Toruniu. Mówi się oto, że p. Łukanowski, były prokurator przy Sądzie A. palacyjnym i były przełożony więzienia wymówił sobie od inspektora więzienia rocznie 2 wiepsze, przypuszczalnie conajmniej pięć centnarowe. Wie prze tuczono strawą więźniów.

— **Toruń.** (Falszywe 20-złot.) Policja toruńska otrzymała wiadomość o puszczeniu w obieg na tamtejszym terenie fałszywych 20-złotówek. Przewadzi się energiczne dochodzenia celem wykrycia fałszerzy.

— **Toruń.** (Epidemiczne samobójstwa w wojsku.) Onegdaj popełnił samobójstwo szeregowiec Śliwka z 31 p. p., będący na przeszkoleniu w centralnej szkole strzeleckiej.

— **Grudziądz.** (Kradzież z włamaniem w magazynie firmy Kiewe). Nieznani dotychczas złościny włamali się w nocy z soboty na niedzielę do magazynu firmy Kiewe przy ulicy Starej, skąd wzięli najrozmaitsze rzeczy ogólnej wartości 3000 złotych. Sprawcy weszli najprawdopodobniej w sobotę wieczorem do magazynu, gdzie się ukryli i skąd w nocy wyszli i rozpoczęli rabunek. Uciekli przez okno za pomocą liny.

— **Grudziądz.** (Samobójstwo) Starszy oganiomistrz 16 pułku artylerji polowej i zarazem zastępca kapelmistrza orkiestry tegoż pułku, Zagórski, zamieszkały przy ulicy Kościuszki 5 II ptr. popełnił w sobotę około południa samobójstwo, strzelając sobie z rewolweru w skroń. W rękę samobójcy leżącego w łóżku, znaleziono fotografię jakiejś młodej kobiety. Dochodzenia nad wykryciem powodów nieszczęśliwego kroku trwają dalej.

— **Chojnice.** (Zamiast do ślubu — do więzienia za dezercję.) W przeddzień ślubu niejakiego Łukowicza, dzierzawcy majątku, zajęli przed jego dom o godzinie 2 w nocy urzędnicy policji. Okazało się, że jest on poszukiwanym od dawna dezertorem wojskowym. Skuto go w kajdany i odwieziono do więzienia w Chojnicach.

— **Grudziądz.** (Defraudant Zielński aresztowany we Lwowie.) Donoszą nam, że b. urzędnik firmy „Unia“, Zielński, który dopuścił się swego czasu sprzeniewierzenia około 18 tysięcy złotych na szkodę firmy „Unia“ — został ujęty we Lwowie, przez tamtejszą policję. Zielńskiego odstawiono do sądu karnego w Grudziądzu, gdzie niebawem odbędzie się przeciwko niemu proces.

— **Strzebielno, pow. wejherowski** (Aresztowanie hakaty gdańskiego.) Pod koniec zeszłego miesiąca aresztowano na tutejszej stacji gdańszczanina Ericha Wilhelma, który przy rewizji celnej w bezczelny sposób prowokował polskich urzędników celnych wyzywając ich „Polnische Bande, polnische Lumpen“, dodając, że „te polskie galgany wkrótce doczekają się coś ciekawego i nieprzyjemnego, bo niemiecka zemsta dotąd nie wygasła.“ Polakożerę odstawiono do więzienia w Wejherowie, — gdzie go czeka zasłużona kara. Dodać należy, że polakożerca urodził się na polskiej ziemi, bo w Odziwiu w pow. starogardzkim.

— **Pieleszewo, pow. wejherowski.** (Cygan napada dziecko.) W ub. tygodniu na szosie w stronie Redy został napadnięty przez cygana 10-letni chł-

pozyk ze Smiechows, któremu cygan odebrał zawiniątko z sukienką i fartuszkami dla dziecka. cygana aresztowano.

— **Szpeta.** (Wykrycie zabójstwa z przed 2 lat.) Dwa lata temu zaginął bez wieści A. Pahl, nadleśny lasów należących do maj. Loehocin, gmina Szpeta hr. Aleksandrowicza i dopiero w tych dniach policja lipnowska wykryła, że Artur Pahl został zabity przez leśnego tychże lasów Romana Wojciechowskiego, którego policja aresztowała. Wojciechowski przyznał się że zabił Pahla, oraz wskazał miejsce, gdzie pochował trupa.

— **Działdowo.** (Samobójstwo w hotelu.) W środę ub. tygodnia zgłosił się w lokalu p. Waruszewskiego niejaki M. Kurzyński, elegancko ubrany, podając się za skupującego kartofle i zażądał pokoju na kilka dni. Pokój też zajął w środę wieczorem przybywszy z podróży. Udając się na spoczynek polecił gospodyni obudzić go we czwartek o 11. O jedenastej 6 bm. ponieważ na pukanie do drzwi nikt nie odpowiadał, gospodarz wezwał policję, która zarządziła otwarcie drzwi. Gdy policja wkroczyła do pokoju Kurzyński rozbrany leżał martwy na podłodze, zaś kurek od gazu był odkręcony i pokój pełen gazu. O tem, że Kurzyński zamierzał popełnić samobójstwo, świadczy fakt, że wyjął z kufelka koszulę zatkał nią otwartą dziurę w piecu, ażeby gaz nie uchodził. Przy samobójcy znaleziono 7 groszy, oraz legitymację i papiery drobnej wartości — Samobójca poprzednio zamieszkiwał w Chojnicach przy ul. Gimnazjalnej nr. 8.

— **Starogard.** Samobójstwo popełnił 22 letni Bernard Jankowski, zamieszkały przy ul. Kościuszki. Samobójca wystrzelił z rewolweru w skroń zadał sobie ciężką ranę. Przewieziono go do szpitala, gdzie po godzinie zmarł.

— **Bydgoszcz.** W nocy z 4 na 5 bm. strzelił do siebie z karabinu szeregowiec Wydrowicz z 15 pp. w Bydgoszczy. Władze wojskowe prowadzą energiczne śledztwo, celem ujawnienia przyczyn samobójstwa.

Jest to jeden z wielu powtarzających się ostatnio wypadków samobójstw w wojsku.

— **Bydgoszcz.** (Samobójstwo.) Z powodu nieuleczalnej choroby i braku pracy technik Albert Goertz z Bydgoszczy popełnił samobójstwo przez powieszenie się w własnym mieszkaniu przy ul. Osada 6.

— **Kartuzy.** (Zakaz jarmarków.) Z powodu zachorowania była gospodarka Miotki w Rokrowie na przyszyję zakazany został jarmark na zwierzęta racicowe (bydło rogate, nierogacizna, owce i kozy), który się miał odbyć 12 go maja r. b. Również zakazano spędów zwierząt racicowych na targi tygodniowe w Kartuzach.

— **Mała Komorza, pow. tucholski.** (Nieszczęśliwy wypadek.) W dniu 3. bm. wydarzył się na szosie prowadzącej do Tucholi przykry wypadek. Otóż 16-letnia p. W., idąca z kościoła do domu, została przez nieuwważnego cyklistę L. (oboje z Komorzy) przejechana rowerem. Uderzenie było tak silne, że nieszczęśliwa upadła na szosę bez przytomności, doznając poważnego potłuczenia. Z trudnością dostała się wspomniana przy pomocy koleżanek do domu. Stan jej zdrowia budzi poważne obawy, toteż na drugi dzień przywołano lekarza, który stwierdził, iż wkrótce potłuczona odzyska zdrowie. Cykliści, trochę więcej uwagi przy omijaniu ludzi, gdyż każdemu i życie mile.

— **Orłowo.** (Sprytny oszust.) Jakiś oszust zbierał w tutejszej wiosce składki rzekomo na dsr 3 maja. Oszust podawał się za urzędnika i wydłużał podobno od łatwowiernych ludzi ładną sumkę pieniędzy. gdyż każdy chętnie dawał na tak szlachetny cel. Oszusta aresztowano; pochodzi on z Podzamcza w powiecie kępińskim w Wielkopolsce.

Czytajcie „Głos Wąbrzeski“

Z całej Polski

„Rząd został utworzony dla całego państwa a nie dla partji“

Oświadczenie prdmjera Witosa.

Warszawa. Premier Witos, który w godzinach wieczornych przybył do gmachu Sejmu, aby ustalić z marszałkiem termin najbliższego posiedzenia Sejmu, oświadczył korespondentowi.

Rząd, który utworzyłem, poddyktowany jest koniecznością, a nie pragnieniem władzy, która w Polsce w obecnym zwłaszcza czasie i w obecnym warunkach nie jest wcale przyjemną, ani też pociągającą która u nas bardzo często wypadła z rąk na ulicę niemal. Tego dowiodło i ostatnie przesilenie.

Usiłuje się przedstawić mój gabinet jako rząd prowokacji i walki. Nic bardziej fałszywego być nie może. Rząd został utworzony dla całego państwa, a nie dla partji politycznej. Mam szczerzy zamiar prowadzić akcję w kierunku rozszerzenia podstaw rządu, wciągnąć do współpracy tych wszystkich, którzy będą zdolni przewyciężyć małoskoczność i stanąć we wspólnym szeregu dla dobra państwa.

Z ostatniej chwili.

Piłsudski pertraktuje.

Godzina 11 i pół. Nadeszła do nas wiadomość, że Piłsudski usiłuje pertraktować z Rządem za pośrednictwem Rataja. Generalowie Zagórski i Rozwadowski starają się wszelkimi siłami przeszkodzić pertraktacjom.

Posiłki dla Rządu.

Godz. 11 45 Piłsudscy zajęli linję kolejową Warszawa — Skierniewice, przeprowadzając dokładne rewizje pociągów i zmuszając do powrotu garnizon wojsk. jadące na pomoc Rządowi. Mimo to jednak — armji rządowej ze wszystkich stron nadciągają posiłki.

Piłsudski się cofa.

Godz. 11 55. Po nieudanych pertraktacjach wojska Piłsudskiego zaczęły się cofać w kierunku na most Kierbedzia. Krążą również pogłoski o podaniu się Piłsudskiego są to jednakże wiadomości niesprawdzone.

Atak wojsk rządowych na pozycje Piłsudskiego udał się całkowicie. Gmach Ministerstwa Kolei Rządowych — i Aleje Ujazdowskie aż do mostu Poniatowskiego opanowały z powrotem oddziały wierne rządowi. Szkoła Podchorążych i część 57 p. p. owdądnęły gmach Min. Spr. Zagranicznych.

Bazą operacyjną wojsk rządowych jest Mokotów.

Sosnkowski zmarł.

Gen. Sosnkowski, który na wiadomość o buncie Piłsudskiego strzelił do siebie 3 razy — dzisiaj po operacji zakończył życie.

W całym kraju panuje spokój.

W ostatniej chwili donoszą nam, że Zeligowski nie został zabity.



Czy zastanowił się Pan nad tem

że bardzo wiele osób, chcących poczynić większe zakupy nie wie jeszcze o istnieniu Pańskiego przedsiębiorstwa, nie zna tych specjalności, które Pan posiada, przepłaca u Pańskiego konkurenta, nie wiedząc, że towar u Pana należy, dzięki korzystnym zakupom dobrej organizacji i niskim kosztom własnym — jest o wiele tańszy. :-:

Wieści z Pomorza.

— **Toruń.** (Samobójstwo czy zabójstwo? W sobotę rano znaleziono między Brzozą a Otłoczynem w odległości 800 m. od Otłoczyna w lesie trupa mężczyzny 24—26 lat z raną postrzałową na prawej skroni. O 7 mtr. od trupa leżał pistolet flober.

W sobotę o godz. 2 w południe udała się na miejsce wypadku komisja policyjna i policyjno-lekarska celem stwierdzenia czy chodzi o zabójstwo lub też o samobójstwo.

Istnieje przypuszczenie, że osobnik ten jest identycznym z jednym z bandytów, którzy napadli w tych dniach na stacji w Stawkach pod Toruniem na pociąg warszawski. Jak już donosiliśmy, bandyci zostali odstraszeni strzałami pewnego Włocha, jałowego pociągami. Możliwym więc, że jeden z napastników został raniony i dołócił się do Otłoczyna, gdzie skonał.

Sledztwo policyjne da nam niewątpliwie w tej sprawie niezadługo wyjaśnienie.

Rozmaitości.

Miłość będzie można szczepić.

Ustalenie zapomocą analizy krwi ojcowstwa jest początkiem epokowych badań, które doprowadzić mogą do nowego ukształtowania się ludzkości.

Znakomity geneolog wiedeński dr. Rudolf Kraus, na podstawie długoletnich studiów doszedł do wniosku, iż przy transfuzji krwi można zmienić charakter ludzki i zamłowania człowieka.

Krew ludzi dzieli się na 4 grupy; odpowiednie pomieszenie tych grup wytwarza różne skłonności.

Miłość, przyjaźń, uczciwość, można zaszczerpić ludziom tak samo, jak ospę. Nienawiści i sympatje pomiędzy rodami nie są także przypadkowe, ale wynikają z ustosunkowania się składników krwi.

Gdyby metodę dr. Krausa zastosować praktycznie, znikłyby wojny i na stałaby ogólna przyjaźń ludzka. I to wszystko dzięki szpryce lekarskiej.

Gdzie są krańce wszechświata?

Obserwacje astronomów, że gęstość gwiazd zmniejsza się z wzrastającym odaleniem od ziemi, wywołały hipotezę o krańcach wszechświata. Nieprawdopodobny jest już wynikający z tej obserwacji wniosek, że ziemia lub choćby nasz system słoneczny jest w przybliżeniu centrum wszechświata, otoczonem naokoło oponą gwiazd, w miarę odległości coraz bardziej rzadniejąca. Nowsze badania astronomów dają bardziej zadawalniające wyjaśnienia tej sprawy. Oprócz ciemnych gwiazd istnieją, jak wykazują zdjęcia fotograficzne, w przestworzach także ciemne mgławice, które zasłaniają znajdujące się za niemi gwiazdy. Fakt ten tłumaczy domniemany brak gwiazd wielu okolic sklepienia niebieskiego. Od tego spostrzeżenia potrzeba jeszcze tylko jednego kroku do wniosku następującego: ponieważ mgławice te znajdują się w różnych odległościach od ziemi, musimy odnosić wrażenie, że dalsze regiony przestworza przy równej gęstości gwiazd coraz uboższe są w gwiazdy, ponieważ wpływ zasłon mgławicowych potęguje się w miarę

dalszej odległości od ziemi, Tem samem rozwiązana jest zagadka coraz większej rzadkości zagwieżdżenia firmamentu.

RUCH TOWARZYSTW.

— **Wąbrzeźno.** „Baczność Osadnicy powiatu Wąbrzeskiego“. W piątek 21 maja b. r. o godz. 12 p. w hotelu p. Kaczyńskiego odbędzie się powiatowe walne zebranie związku osadników na które ze względu ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Za Zarząd

Wł. Dzieciolowski

Członek Wojewódzkiego Zarządu

— **Wąbrzeźno.** „Baczność Urzędnicy!“ we piątek dnia 15. bm. odbędzie się w hotelu pod „Białym Orłem“ punktualnie o godz. 8-mej wiecz. zebranie miesięczne Stowarzyszenie Urzędn. Państw. Samorz. i Komunalnych.

Porządek obrad:

- 1) Zagajenie,
 - 2) przeczytanie protokołu z ostatniego zebrania konstytucyjnego i zebrania zarządu
 - 3) sprawozdanie delegata p. J. Kurzyńskiego,
 - 4) sprawa opałowa,
 - 5) sprawa wstępnego i ściągania składek,
 - 6) wolne wnioski,
 - 7) zamknięcie.
- Urzędników wszystkich dykasterji na powyższe zebranie najuprzejmiej i gorąco zaprasza Zarząd

— **Wąbrzeźno.** Stow. Kat. Młodzieży Polskiej urządzi w niedzielę wycieczkę do Radyna, gdzie spotykają się dziesięć innych Stowarzyszeń Młodzieży. — **Zbiórka w niedzielę o godz. 5 rano** przy Strażnicy. — Chcemy wszyscy razem w Radynie zmanifestować nasze uczucia narodowe! — **Przybadźcie wszyscy! „Gółów!“** Zarząd.

— **Kowalewo.** Zabranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę o godz. 5 rano, w o-kalu Sekoły Rolniczej. O liczny udział członków prosi Zarząd

— **Płunice.** Zebranie organizacyjne Osadników odbędzie się w niedzielę 16. V. br. zaraz po nabożeństwie w wskłym lokalu. Pożądani i okoliczni Osadnicy.

Wł. Dzieciolowski
Kierownik Sekretariatu

— **Wąbrzeźno.** Związek Ludowo-Narodowy! Zebranie odbędzie się jutro w sobotę o godz. 7 wiecz. na którym przemawiać będzie poseł na Sejm p. Soltysiak. Zaprasza się członków i sympatyków. Zarząd.

Gielda warszawska

z dnia 12 maja 1926 r.
1 dolar amerykański 10,05, 1 funt angielski 50,46, 100 frank franc. 32,85, 100 frank belg. 30,98, 100 fr. szwajc. 201,12, 100 koron czesk. 30,78, 100 lirów włoskich 41,70 100 szylingów austrj. 146,70.

Gdańsk.

Za 100 zł. losu Gdańsk 49,75—50,25. przekaz na Warszawę 50,31—50,44. Dolar w stosunku do zł. 5 1856—5 1945. Dolar przekaz za Warszawę 9,95—10,25. za 100 guld. w obrotach prywatnych 195,00—195,35.

Notowania giełdy płodów rolniczych w Poznaniu

z dnia 11 maja 1926 r.

Zyto	32,00—33,75
Pszenica	52,00—54,00
Jęczmień	32
Owies	31,00—36,00
Mąka żytnia 70 proc.	—49,50
Mąka pszenna 65 proc.	78,00—81,00
Ospa żytnia	26,50—27,50
Otręby pszenne	20,00—21,00
Gruch polny	29,0—30,00

Poznański targ na bydło.

Z dnia 12 maja 1926 r.

Cielęta:
średniotuczone cielęta i najprzeźr. ssaki —130
mniej tuczone cielęta i dobre ssaki . 116—120
ssaki 106—110

Świnie:

pełnomięs. od 120 do 150 kg. żywej wagi . 224—
pełnomięs. od 100 do 120 kg żywej wagi . —218
miesiste świnie ponad 80 kg. 200—
macyory późne kastraty 197—200
Przebieg ożywojący.

Druk i nakład „Głos Wąbrzeski“ Wąbrzeźno
Redaktor odpow.: W Rzczewski Wąbrzeźno.

Rozkład jazdy kolejki pow. i kolei państw.

ze stacji Wąbrzeźno

ważny od 15 maja 1926 r.

ważny od 15 maja 1926 r.

Kolejki Powiatow.		Kolei Państwowej				
odjazd	przyjazd	Rodzaj i nr. pociągu	odjazd	Połączenie na stacjach węzłowych		
Kierunek Toruń			Kowalewo P.	Toruń Mokre	Toruń przedm.	
6,01	6,44	Motorowy 341 X	3,12	Golub przyj. 5,40 Brodnica 7,27	Chełmża p. 6,20 Chełmno 7,56 Grudziądz 7,43	Bydgoszcz p. 6,00 Inowrocław 5,27 Poznań 7,22
9,18	9,55	Osobowy 321	6,31	Golub przyj. 8,05 Brodnica 9,23		Bydgoszcz p. 10,30 Inowrocław 9,05 Poznań 14,50
12,00	12,33	„ 323 X	9,42	Golub przyj. 11,57	Chełmża p. 12,07 Chełmno 13,22 Grudziądz 13,08	Bydgoszcz 13,48 Inowrocław 11,57 Poznań 14,50
2,46	3,23	Pospieszny 305	12,21			Bydgoszcz 14,04 Inowrocław 16,57 Poznań 20,00 Warsz. Gł. 0,05
15,50	16,40	Osobowy 311	16,30	Golub przyj. 18,55 Brodnica 20,09 Chełmża 17,36 Bydgoszcz 19,05 Chełmno 19,00 Grudziądz 18,39		Bydgoszcz 19,25 Inowrocław 20,52 Poznań 23,50 Warszawa Gł. 18,25
21,18	21,44	„ 325	21,43			Bydgoszcz p. 0,45

Kierunek Jabłonowo Pom.

8,34	9,16	Motorowy 342 X	0,56	Grudziądz p. 3,34 Laskowice „ 4,34 Tczew „ 6,19 Gdańsk „ 7,45	Brodnica 202 8,17 N. Miasto — 4,33 Lubawa — 6,30 Działdowo 3,22 5,03 Warsz. Gł. 6,35 9,40
15,50	16,04	Osobowy 312	9,04	Grudziądz p. 10,24 Laskowice 11,23 Tczew 13,45 Gdańsk 15,15	Brodnica p. 10,13 Nowe Miasto 11,27 Lubawa 13,43 Działdowo 12,13 Warszawa Gł. 17,20
15,50	16,40	„ 322	16,15		Brodnica przyj. 17,46 Działdowo „ 19,27
18,10	18,51	Pospieszny 306	16,23		
20,08	20,46	Osobowy 324 X	18,38		
0,30	1,07	„ 326	20,33	Grudziądz p. 22,10 Laskowice 0,24	Brodnica p. 22,06 N. Miasto 23,10 Lubawa 1,04 Działdowo 0,22 Warszawa Gł. 6,15

X) Kursują między Toruniem a Jabłonowem Pom. i odwrotnie
Pociągi pospieszne oznaczone są tłustem drukiem.

Za łask. nadesłane nam życzenia z okazji naszego ślubu składamy niniejszem nasze szczere

podziękowanie

Szczególnie zaś dziękujemy Tow. śpiewu „Moniuszko“ za uświetnienie aktu ślubnego swym śpiewem

Leonostwo Radziwińscy

Wąbrzeźno, dnia 11. V. 26. r.

Licytacja przymusowa

W poniedziałek, dnia 17 maja br. o godz. 11-tej przed południem sprzedawać będą w podwórzu p. Gąbela Rudolfa w Sosnowcu najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę

dwie siedmioletnie krowy

Egzekutor powiatowy

przy Wydziale Powiatowym w Wąbrzeźnie.

Licytacje przymusową.

ogłoszoną na dzień 17 maja br. u p. Gąbela w Sosnowcu

odwołuje

Egzekutor powiatowy

przy Wydziale Powiatowym w Wąbrzeźnie

Licytacja przymusowa

W piątek, dnia 21 maja br. o godzinie 10 przed poł. na targowisku w Wąbrzeźnie będzie sprzedana egzekucyjnie zajęta

czarno-bystra krowa
SOLTYS, LUDOWICE.

Kursy Handlowe także dla małoletnich

od 14 lat począwszy, roczny kurs buchalterji pojedynczej, włoskiej amerykańskiej, kaligrafji polsk. arytmetyki i korespondencji handlowej, stenografji, pisania na maszynie i t. p. rozpocznie się 1. 6. 26 r.

Zgłosz. przyjmuje się codziennie Wanda Fenska Wąbrzeźno — Wolności 66.
zaprz. rewizorka ksiąg i rzeczoznawczyni sądowa